

PRASA ŚWIATOWA O NO-
CIE ZSRR DO RZĄDU JU-
GOSŁAWII Str. 2.
4 LATA PO KAPITULACJI
JAPONII Str. 2.
MŁODZIEŻ GDAŃSKA U-
CZY SIĘ W ODREMONTO-
WANYCH SZKOŁACH Str. 3.

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDANSK, SOBOTA 3 WRZEŚNIA 1949 R.

Nr 242 (802)



W szkołach całego kraju odbyło się uroczyste otwarcie nowego roku szkolnego. W Warszawie centralna uroczystość odbyła się w nowym gmachu szkoły podstawowej Nr 450 na Bródnie, przy ul. Białoleckiej. Na zdjęciu: min. Skrzyszewski w młodej pogawędce z młodzieżą szkolną

Wbrew postanowieniom traktatu pokojowego

Anglosasi usiłują wtrącać się w wewnętrzne sprawy Bułgarii

SOFIA (PAP). Rząd bułgarski doręczył za pośrednictwem poselstwa USA w Sofii rządowi Stanów Zjednoczonych notę, stanowiącą odpowiedź na notę rządu USA, domagającą się, aby rząd Ludowej Republiki Bułgarskiej wydelegował swego przedstawiciela do komisji, mającej się zająć zbadaniem rzekomego naruszenia postanowień traktatu pokojowego przez Bułgarię.

W nocy swej rząd bułgarski stwierdza, że przytoczone przez USA zarzuty nie odpowiadają rzeczywistości i stanowi rzecz w Bułgarii i dlatego rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej uważa notę rządu Stanów Zjednoczonych za próbę bezzasadnej ingerencji w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa bułgarskiego.

W tych warunkach, uważając powołanie komisji dla badania rzekomych „naruszeń” traktatu pokojowego przez Bułgarię za niece-

Lokaut w angielskim przemyśle konfekcyjnym

LONDYN (PAP). Koncern przemysłu konfekcyjnego „Master Ladies Tailors Organisation”, posiadający ponad 800 zakładów pracy — ogłosił lokaut z dniem 5 bm.

Lokaut ten pociąga za sobą utratę pracy przez 20 tys. pracowników krawieckich.

Wiadomości z Tour de Pologne

Locatelli leaderem wyścigu Po 10 etapach prowadzi Rumunia Polska nadal na trzecim miejscu

Prowadzący przez 9 etapów, Rumun Niculescu stracił w X etapie koszulkę lidera na rzecz Włocha Francisco Locatelli.

Klasyfikacja X etapu przedstawia się następująco:

- 1) Olsen (D.) — 2:46:40.
- 2) Witte (Polonia fr.) — 2:46:42.
- 3) Locatelli (Wł.) — 2:46:44.
- 4) Sandru (R.) — 2:46:45.
- 5) Spalazzi (Wł.) — 2:46:46.
- 6) Parker (A.) — 2:46:47.
- 7) Salyga — 2:48:02.
- 8) Niculescu (R.) — 2:48:03.
- 9) Nordhagen (R.) — 2:48:04.
- 10) Chicomban (R.) — 2:48:05.

Pozostali Polacy przybyli w następującej kolejności: 13) Napierała. 18) Nowoczek. 21) Wójcik. 22) Siemiński. 28) Cuch. 29) Łazarczyk. 30) Kapiak. 32) Wrzesiński. 40) Motyka. 43) Rzeźnicki. 47) Olszewski. 48) Targoński. 50) Broszeniek. 56) Piegat. 57) Królikowski. 58) Pełczyński.

Drużynowa 1) Włochy — 8:22:47. 2) Rumunia — 8:23:19. 3) Anglia — 8:29:37. 4) Polska — 8:33:13. 5) Francja — 8:33:14. 6) Finlandia. 7) Polonia fr. 8) Czechosłowacja. 9) Dania.

Klasyfikacja drużynowa po 10-ciu etapach: 1) Rumunia — 154:41:14. 2) Włochy — 155:07:39. 3) Polska — 155:20:58. 4) Anglia. 5) Francja. 6) Dania. 7) Czechosłowacja. 8) Finlandia. 9) Polonia fr.

Klasyfikacja indywidualna po 10-ciu etapach: 1) Locatelli (Wł.) — 51:28:34. 2) Niculescu (R.) — 51:28:44. 3) Olsen (D.) — 51:29:41. 4) Spalazzi (Wł.) — 51:29:42. 5) Sandru (R.) — 51:29:43. 6) Riebert (Fr.) — 51:29:44. 7) Wójcik — 51:55:36. 8) Lemay (Fr.) — 51:55:37. 9) Wrzesiński — 52:00:31. 10) Alix (Fr.) — 52:00:32. 11) Nowoczek. 19) Siemiński. 21) Napierała. 29) Rzeźnicki. 27) Kapiak.

Walke naszą uwieńczy zwycięstwo

Polscy bojownicy o wolność i demokrację jednoczą swe siły w obronie pokoju

Drugi dzień obrad kongresu w Warszawie

Pierwszy przemawia ob. Albekier, przedstawiciel Czerwonych Kosynierów w Gdyni.

Organizacja ta — przypomina mówca, — powstała z Czerwonej Milicji Zw. Zaw. Transportowców i w bohaterskiej, lecz beznadziejnej walce stawiała czoło hordom hitlerowskim.

W 1945 r. — mówi z dumą ob. Albekier — ci spośród Czerwonych Kosynierów, którzy pozostali przy życiu, pierwsi stanęli do odbudowy Gdyni wraz z oddziałami Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

Oklaskami przyjmują delegaci zapewnienie mówcy, że robotnicy portu w Gdyni, Czerwoni Kosynierzy, tak samo ofiarnie jak odbudowali port — wykonają ambitne zadania planu 6-letniego.

Gorąco witany, czołowy działacz batalionów chłopskich, Kazimierz Banach, zaczyna od stwierdzenia, że B.Ch-owcy, którzy walczyli w czasie okupacji wraz z Armią Ludową i partyzantką radziecką, stanęli 4 lata temu w szeregach Związku Uczestników Walki Zbrojnej, przy czym obok SŁ-owców, znaleźli się również wbrew rozkazom Mikołajczyka i PSL-owcy. W obliczu zbliżającego się zjednoczenia ruchu ludowego — mówca deklaruje w imieniu żołnierzy B. Ch., iż nie ustąpi on w walce z wrogiem kapitalistycznym na wsł.

Na sali zrywa się owacja, gdy przewodniczący zapowiada przemówienie członka ruchu oporu we Francji, repatrianta Paluszkiewicza.

„Przekleństwo i hańba tym, którzy handlowali pakietami i błogosławili faszyzm i hitlerizm!” — woła mówca. Z ogólnym zrozumieniem spotyka się jego gorący apel do księży Polaków, których droga jest wspólna z drogą ludu polskiego.

Kongres polaczeniowy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację rozpoczął drugi dzień obrad w dniu 2 b. m. o godz. 9.30. Obradom przewodniczył premier Cyrankiewicz.

Głos ma dwukrotnie bohater Związku Radzieckiego A. F. Fiodorow. Na sali zrywa się grzmot oklasków. Wszyscy stojąc witają słynnego partyzanta, którego pierś zdobią dwie złote gwiazdy bohatera Związku Radzieckiego. A. F. Fiodorow pozdrawia delegatów w imieniu potężnej Armii b. Partyzantów Radzieckich.

Gdy bohaterki partyzantki z głęboką wiarą głosi, iż narody znajdują dość siły, by zniszczyć podległości wojennych, a „naszą siłą” — w jednolici sił demokratycznych — na sali wybucha owacja, która przetrząsa w żywiołową manifestację.

Serdecznie witany przez zebranych wchodzi na trybunę przedstawiciel Armii Krajowej, gen. Kirchmayer.

Gen. Kirchmayer piętnuje reakcyjną politykę dowództwa Armii Krajowej i delegatury rządu londyńskiego, w wyniku której naród polski poniósł tak potworne straty i ofiary.

Podkreślając bohaterstwo i uczciwość masy żołnierskiej Armii Krajowej, mówca stwierdza, że żołnierze AK z podniesionym czołem mogą i powinni jak najserdeczniej włączyć się do odbudowy i rozbudowy Polski Ludowej. (Sala reaguje na to oświadczenie burzliwymi oklaskami).

Głos zabiera ob. Łuczewska. „Jestem matką, której wojna zabrała męża i dzieci” — mówi wśród głębokiej ciszy. — Wzywam wasz stkie matki do łączenia się we wspólnej walce o pokój, by nasze dzieci nigdy nie wiedziały, co to jest wojna”.

Gorącymi oklaskami witają delegat przedstawiciela włoskiego ruchu oporu Ilio Borottini, który pozdrawia kongres w imieniu bojowników włoskich.

Przedstawiciel dąbrowszczaków, ob. Angierstein omawia szlak bojowy brygady im. Jarosława Dąbrowskiego i stwierdza, że był to jeden z ważnych odcinków walki z faszyzmem przed 1939 rokiem.

Serdecznie witają delegaci następnego mówcy, przedstawiciela Ruchu Oporu Rumunii Andrei Roman, który stwierdza: „I u nas w Ludowej Republice Rumuńskiej jak i u was w Polsce — wszędzie słychać stuk młotów i silniki pracujących traktorów. Klasa robotnicza wraz z pracującymi chłopstwem buduje zręby socjalizmu, walczą o utrwalenie pokoju”.

Następny mówca, przedstawiciel holenderskiego Ruchu Oporu, Koning, mówi o sytuacji w Holan-

Odbudowa Warszawy jest sprawą każdego Polaka - patrioty i demokracy!

mi czasów faszystowskiej okupacji. Jednocześnie prowadzona jest imperialistyczna wojna w Indonezji. Wzrastają jednak siły obozu postępu. Zarówno w Holandii, jak i w Indonezji coraz twardszy jest opór.

Obrady trwają.

Krzepnie przyjaźń polsko-radziecka Delegat ZSRR pozdrawia Kongres

W pierwszym dniu obrad kongresu, przemówienie powitalne wygłosił delegat Związku Radzieckiego — Chołodkow, który stwierdził m. in.:

„Kongres Wasz, dokonujący połączenia 11-tu polskich organizacji demokratycznych, które walczyły ze znieprawdowaną reakcją i faszyzmem, jest wspaniałym potwierdzeniem ich gotowości do prowadzenia dalszej walki przeciwko spadochiercom faszyzmu, przeciwko podlegaczom do nowej wojny.

Kongres Wasz jest jeszcze jednym dowodem, że w państwach nowej demokracji ludowej rozwija się i krzepnie front walki z nie nawiścią człowieka do człowieka, z neofaszyzmskimi tendencjami z oceanu.

Narody Związku Radzieckiego wiedzą, że naród polski znajduje się również w awangardzie obozu demokratycznego i wspólnie ze wszystkimi państwami demokratycznymi buduje swoje wolne państwo socjalistyczne.

Przyjaźń narodów polskiego i radzieckiego scementowana jest krwią, przelaną we wspólnej walce ze znieprawdowanym faszyzmem i dlatego jest to przyjaźń nie wzruszona.

Siły reakcji, znajdujące się w końcowym stadium agonii, próbują nas zastraszyć nową wojną atomową. Próbują zastraszyć ludzką, napełniając świat histerycznymi krzykami o nowej wojnie.

Chcą w ten sposób sparaliżować wolę narodów. Lecz podlegacz wojny zapominają, że są na świecie postępowe siły pokoju, siły obozu demokratycznego, które nie pozwolą na rozpętanie nowej wojny.

Reakcjonisi zapominają, że jest na świecie Związek Radziecki, który wraz z krajami demokracji ludowej stanowi awangardę w walce o trwały pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Dziś, witając Wasz Kongres, wyrażam przekonanie, że patriotyczni polscy, podobnie jak w okresie ciężkiej próby — we wspólnej walce przeciw faszyzmowi, oświadczają z całą siłą, że są z nami ludźmi całego świata: „Jesteśmy razem ze Związkiem Radzieckim! Jesteśmy przeciw wojnie!”

Chcemy naprawić krzywdy wyrządzone ofiarom agresji hitlerowskiej

Przemówienie Wilhelma Piecka

W dniu otwarcia kongresu przemawiał również przewodniczący Rady Ludowej Niemiec i przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec — Wilhelm Pieck.

Wilhelm Pieck stwierdza m. in.:

„Pragniemy, by przyjaźń rodząca się między narodami niemieckimi i polskimi, mogła zacieśnić się bardziej. Wrogiem pokoju nie powinno się udzielać tych przyjaznych stosunków.

Reakcyjne siły imperializmu amerykańskiego grożą światu nową wojną. Monopolisci amerykańscy liczą na to, że nowa wojna odsunie groźbę kryzysu gospodarczego.

Niemcy stały się dziś ponownie punktem zapalnym Europy, podobnie jak ongiś Bałkany. Imperializm anglo-amerykański dąży do tego, aby uczynić z Niemiec bazę wypadową przyszłej wojny, skierowanej przeciwko krajom Europy wschodniej i Związkowi Radzieckiemu.

Dla realizacji tych planów wojennych anglo-amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech, złamały umowę poczdamską i dokonały podziału Niemiec na dwie części.

Sytuacja w zachodnich Niemczech stała się możliwa jedynie dlatego, że wysługujący się zachodnim mocarstwom przywódcy mieszczańskich partii i socjal-demokracji popierali od samego początku politykę państw zachodnich, prowadząc zacieka kampanię antyradziecką.

Zamiast pomóc w budowaniu nowej ojczyzny dla milionów przesiedleńców, ludzi się ich, że linia Odry i Nysy jest granicą prawną i że będą oni mogli wrócić do dawnych miejsc zamieszkania. Szerząc historię wojenną usiłują partie mieszczańskie i partie socjalistyczne uczynić z narodu niemieckiego powolne narzędzie w rękę podlegaczy wojen-

nych. Przeciwnie temu występują w Niemczech zdecydowane siły pokoju, demokracji i jedności Niemiec, które domagają się zawarcia traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych. Demokraci niemieccy nie dopuszczają, by granica na Odrze i Nysie została wykorzystana przez podlegaczy wojennych jako pretekst do propagandy wojennej. Niemieckie siły demokratyczne pragną granicę na Odrze i Nysie uczynić granicą pokoju między Niemcami i Polską na podstawie trwałego sojuszu gospodarczego i kulturalnego.

W całych Niemczech trwa mobilizacja do walki o ocalenie narodu i jedności Niemiec. Nawet w zachodnich Niemczech istnieją poważne grupy demokratyczne, gotowe wziąć udział w walce frontu narodowego.

Walka, którą prowadzimy w Niemczech, zwrócona jest przeciwko podlegaczom i prowokatorom wojennym. Winna ona pogłębić świadomość naszego narodu, co umożliwi stworzenie tym samym pokojowego współżycia i przyjaźni ze wszystkimi narodami, a w szczególności z wielkim socjalistycznym Związkiem Radzieckim i Polską Ludową.

Poczuwamy się do wielkiej odpowiedzialności, która ciąży na narodzie niemieckim po barbarzyńskiej wojnie hitlerowskiej — za niezmiernie cierpienia, wyrządzone narodowi, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Chcemy tę krzywdę naprawić. Najlepszym sposobem zadośćuczynienia z naszej strony będzie wyrwanie z korzeniami ideologii hitlerowskiej z umysłów i serc narodu niemieckiego, stworzenie nowego ducha, ducha pokoju i porozumienia między narodami”.

Wśród kombatantów

Piotr i Wiktoria Chledowsky przyjechali na Kongres polaczeniowy z województwa rzeszowskiego, Piotr — rolnik ze wsi Skrzyszów, walczył o wolność,

o sprawiedliwość społeczną, jako działacz chłopski wcielał w życie swe ideały, biorąc udział w strajkach chłopskich w roku 1933 i szeregu walk chłopskich okresu międzywojennego. Nie ustął w tej walce, gdy zaczęła się wojna, rzucił wszystko — poszedł „do lasu”, stanął na czele walczącej partyzantki.

Przyjście ich nie załamało, po ukończeniu wojny wrócili na swój teren i pracują dalej dla sprawy, której tak mężnie bronili.

Wczoraj byli w dwóch organizacjach, od dziś będą w jednej.

„O pokój, o sprawiedliwą ojczyznę, o socjalistyczną przyszłość będziemy walczyć do końca naszych dni” — mówią na pożegnanie.

„Ciężkie było nasze życie” — mówi działacz Zw. Byłych Więźniów Politycznych, Piotr Szewczyk ze Zduńskiej Woli. — „Za sanacji Niemcy rządząli się u nas jak u siebie w domu. Granatowa policja przez palce pa-

trzyła na terrorystyczną działalność Volksbundu i musieliśmy się sami bronić”.

A potem od razu od pierwsze go roku okupacji zaczęli się Niemcy mścić na tych co z nimi walczyli. Bezpartyjny rzemieślnik — Piotr Szewczyk wywieziony został do Dachau.

Gdy przeżył i powrócił do swego miasta, postanowił sobie — będą pracowali dla tych, których wojna okaleczyła, osierociła, unieszczęśliwiła.

„To połączenie w jedną organizację, praktycznie w terenie już dość dawno samo się zrodziło. Razem więcej i lepiej mogliśmy pracować”.

Zduńska Wola jest miastem nie wielkim, a organizacji kombatantów było kilka — B. Bojowników, Inwalidów, Powstańców.

Razem walczyli przez lata ciężkie, lata rodzimego wyzysku i faszystowskiego terroru, o sprawiedliwą wolną ojczyznę, razem będą pracować dla jej dobra i sprawy pokoju.

TITOWSCY TROCKIŚCI

Nota rządu ZSRR do rządu Jugosławii z 11 sierpnia ujawniła wobec całego świata, w jaki sposób trockiści titowscy zaprzeczali interesy ugrupowań jugosłowiańskich w sprawie Karyntii Słoweńskiej. Ujawnienie zdradzieckiej roli rządu jugosłowiańskiego wywołało ogromne wrażenie w Jugosławii i na całym świecie. Rząd titowski, napiętnowany, jako tchórzliwy zdrajca interesów narodowych Jugosławii, nie znalazł oczywiście — bo nie mógł znaleźć żadnych argumentów dla swej obrony i uciekł się do nowych oszczerstw i nowych kłamstw. Nowe te kłamstwa zostały przegwożdżone w ogłoszonej w tych dniach nocie rządu ZSRR, która, przypominając jeszcze raz całą historię zdrady trockistów jugosłowiańskich i przytaczając szereg nowych faktów, pełniej jeszcze i wyraźniej scharakteryzowała oblicze moralne i polityczne rządu jugosłowiańskiego.

„Nie ulega wątpliwości — stwierdza nota radziecka — że Jugosławia otrzymałaby Karyntię Słoweńską, gdyby rząd jugosłowiański nie stchórzył i nie zdradził, wskutek swego tchórzostwa, narodowych praw Jugosławii”.

Zdradziecka klika Tita była jednak zdecydowana zerwać z Karyntią Słoweńską, aby zaskarbić sobie tym łaski anglosaskich imperialistów i rozpocząć za plecami Związku Radzieckiego już w czerwcu 1947 r. potajemne rozmowy z ministrem angielskim Noel Bakerem. O rozmowach tych, w sposób zresztą przypudłkowy, rząd radziecki dowiedział się dopiero w miesiąc później. Nota radziecka ujawnia kulisy i cele polityki trockistów belgradzkich.

„Rzecz oczywista — stwierdza dalej nota rządu ZSRR, — że to zdradzieckie postępowanie rządu jugosłowiańskiego i ta nikczemna dwulicowość w stosunku do Związku Radzieckiego miały na celu sztuczne podsyćanie rozbieżności w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych i że rząd jugosłowiański czynił to gwałtownie, dogadując skrajnym, najbardziej agresywnym kołom imperialistycznym Anglii, USA i Francji, zainteresowanym w utrzymaniu historii wojennej i nastrojów wrogich wobec Związku Radzieckiego”.

Rząd jugosłowiański wysunął trojański rodzaj oszczerce i kłamliwie „argumenty”. Rząd radziecki, na podstawie faktów i dokumentów zbija „argumenty” Tita jeden po drugim. Radziecka polityka niedopuszczenia do rozbioru Austrii nie miała nic wspólnego z gwarancją niezmienności jej granic. Rząd radziecki nie tylko nie otrzymał żadnej rekompensaty za sprawę Karyntii, lecz na odwrót — w interesie pokoju i porozumienia międzynarodowego zgodził się na mniejszą cenę za przypadek mu w udziale mienie pomieścić w Austrii. Rząd radziecki nie tylko nie wywierał żadnego nacisku na rząd jugosłowiański w sprawie Karyntii, lecz na odwrót — z całą siłą popierał terytorialne i inne roszczenia jugosłowiańskie na wszystkich konferencjach międzynarodowych, do chwili, kiedy zdradziecki rząd Tita uniemożliwił dalszą obronę roszczeń jugosłowiańskich.

Oto prawda o roli rządu ZSRR i rządu Tita w żywotnej dla Jugosławii sprawie Karyntii. Oto prawda o stosunku trockistów i renegatów jugosłowiańskich do interesów narodu jugosłowiańskiego!

Trockiści jugosłowiańscy przejęli od swych imperialistycznych mocodawców nie tylko zasady polityki, ale i pewne obłudne metody postępowania, domagając się, by rząd radziecki zapewniał ich o swym szacunku i sympatii. Odpowiedź rządu radzieckiego na te bezcelne żądania jest druzgocąca!

Spółczesność i władze radzieckie traktują rząd jugosłowiański tak, jak na to zasłużył, to jest — jako chępliwych i złośliwych dezerterów. Taki sam stosunek do obecnego rządu jugosłowiańskiego mają ludzie pracy na całym świecie. Taki sam jest stosunek do rządu Tita — również społeczeństwa polskiego.

25-ty tom dzieł Lenina

MOSKWA (AR). Ukazał się 25-ty tom dzieł Lenina, przygotowany do druku przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina przy KC WKP(b).

Tom 25-ty obejmuje utwory, napisane przez Lenina od czerwca do września 1917 roku, a więc w okresie przygotowań do Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej.

Tom 25-ty otwiera przemówienie Lenina na Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. W przemówieniach tych, jak również w artykułach: „Uwikłani i zastraszeni”, „Sprzeczna pozycja”, „Ośmiennasty czerwiec”, „Rewolucja, ofensywa, a nasza partia”, „Dokąd doprowadzili rewolucję eserowcy i mieniszewcy?” i innych — Lenin demaskuje kontrrewolucyjną politykę rządu tymczasowego i ugodowość mieniszewców i eserów, uzasadnia bolszewicki program walki o rozwiązanie głównych zagadnień rewolucji, oraz wyjaśnia, że tylko władza Rad może wyprowadzić kraj z wojny i chaosu, zapewnić pokój i dać ziemię chłopom.

W pracy pod tytułem „Groźąca katastrofa i jak z nią walczyć” Lenin omawia platformę gospodarczą partii bolszewickiej i wysnuwa wnioski, że jedynym środkiem ocalenia kraju od nadciągającej katastrofy jest rewolucja proletariacka.

Do tego tomu wchodzi również wspaniała praca pt. „Państwo a rewolucja”, w której Lenin rozwija marksistowską teorię państwa i obronił ją przed wypaczeniem i zwulgaryzowaniem przez oportunistów.

Tom zawiera ponadto siedem artykułów, które nie weszły poprzednio do wydania zbiorowego dzieł Lenina, w tej liczbie artykuły: „Związek zahamowania rewolucji”, „Polityka zagraniczna rewolucji rosyjskiej”, „Partie rządzące i odpowiedzialne” i inne.

W pracy pod tytułem „Groźąca katastrofa i jak z nią walczyć” Lenin omawia platformę gospodarczą partii bolszewickiej i wysnuwa wnioski, że jedynym środkiem ocalenia kraju od nadciągającej katastrofy jest rewolucja proletariacka.

Historia WKP(b) w przekładzie czeskim

PRAGA (PAP). Nakładem firmy wydawniczej „Svoboda” w Pradze wyszło w tych dniach w przekładzie czeskim 8-me z rzędu wydanie historii Wschodniozwiązkowej Komunistycznej Partii bolszewików w ilości 300 tysięcy egzemplarzy.

Wojska faszystów greckich naruszają suwerenność Bułgarii

NOWY JORK (PAP). Sekretariat ONZ podało wiadomości, iż minister spraw zagranicznych Bułgarii Poptomow wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie pismo, w którym protestuje przeciwko powtarzającym się w dalszym ciągu prowokacjom rządu ateńskiego na granicy bułgarsko-greckiej.

Z pisma wynika, iż w okresie od 18 — 24 sierpnia br. oddziały wojskowe i samoloty rządu ateńskiego 9-krotnie pogwałciły granice państwa Bułgarii, ostrzeliwały i bombardowały terytorium Bułgarii.

Zdrajcy socjalizmu i narodów Jugosławii zasłużyli na pogardę całej postępowej ludzkości

Prasa światowa o nocie ZSRR do rządu Jugosławii

Nota rządu ZSRR do Jugosławii wywołała w całym świecie bardzo wielkie zainteresowanie. Prasa wszystkich krajów szeroko komentuje treść noty.

SOFIA PAP. Cała prasa bułgarska zamieszcza artykuły wstępne poświęcone nowej nocy rządu radzieckiego do rządu jugosłowiańskiego.

Dziennik „Rabotnicesko Delo” pisze, iż rząd jugosłowiański nie liczył się zupełnie z dążeniem ludności słoweńskiej Karyntii do niezależności i mąskował za pomocą demagogicznych frazesów swą politykę burżuazyjno-nacjonalistyczną, którą chce związać z polityką krajów imperialistycznych. Wkroczywszy na drogę nacjonalizmu, klika Tita przeszła do obozu imperializmu i reakcji burżuazyjnej.

BUKARESZT PAP. Dzienniki rumuńskie w obszernych komentarzach do noty radzieckiej podkreślają, iż stanowią ona jeszcze jeden potężny cios wymierzony w klikę faszystów belgradzkich.

„Scantela” stwierdza, iż nieci zdrajcy socjalizmu i narodów jugosłowiańskich zasłużyli na pogardę całej postępowej ludzkości.

BUDAPESZT PAP. Wszystkie dzienniki węgierskie omawiają w artykułach wstępnych znaczenie noty radzieckiej. „Nepszawa” zaznacza, iż rząd radziecki odkrył całemu światu prawdę, której nie potrafił zagłuszyć szczytanie psów łańcuchowych imperializmu w Belgradzie. Zbliża się dzień, gdy patriotów jugosłowiańskich unieszkodliwią belgradzkie wsieckie psów.

WIEDEN PAP. Nota radziecka do rządu jugosłowiańskiego wywołała wielkie zainteresowanie w społeczeństwie austriackim.

Dziennik „Oesterreichische Volksstimme” podkreśla, że zdradziecka polityka rządu jugosłowiańskiego wobec Karyntii Słoweńskiej i dwulicowość wobec Związku Radzieckiego zmierzają do sztucznego wywołania rozbieżności w łonie rady ministrów spraw zagranicznych i utrzymywania wojennej historii i nastrojów wrogich Związkowi Radzieckiemu.

PEKIN PAP. Wszystkie dzienniki Chin Ludowych zamieszczały na czołowych miejscach notę Związku Radzieckiego do Jugosławii z dnia 29 sierpnia br.

Dziennik szanghajski „Sin-venzibao”, komentując treść noty, wyraża głębokie przekonanie, że jugosłowiańskie masy ludowe zdolają obalić rządy kliki Tita i przywrócić ustroj ludowo-demokratyczny w Jugosławii.

Dziennik „Dagunbao” podkreśla, że Tito „jest nie tylko psem łańcuchowym imperializmu amerykańskiego, lecz tyranem, stosującym bezprzykładne metody ucisku w stosunku do własnego narodu”.

BERLIN PAP. Demokratyzm na prasa berlińska zamieszcza na czołowych miejscach tekst nowej noty radzieckiej do rządu jugosłowiańskiego.

Tekst noty zaopatruje „Taegliche Rundschau” w tytuł: „Klika Tito zdezerterowała z obozu socjalizmu do obozu faszystów”. „Nenes Deutschland” podaje tekst noty pt. „Dezerterzy z obozu socjalizmu”.

„Berliner Zeitung” nazywa Tito bezpośrednim agentem podżegaczy wojennych i wrogiem pokoju. Dziennik stwierdza, że nota rządu radzieckiego stanowi jeszcze jeden dowód socjalistycznej polityki pokojowej rządu radzieckiego.

TEL AVIV PAP. Wszystkie pisma państwa Izrael zamieszczały streszczenie noty rządu radzieckiego do rządu jugosłowiańskiego.

Dziennik „Al Hamiszmar” podkreśla, że rząd Tito jest wrogiem Związku Radzieckiego i agentem kół imperialistycznych. Nota radziecka na-

piętnowała dezercję i zdradę rządu Tito, który zaprzedał się imperialistom.

NOWY JORK PAP. Wszystkie dzienniki poranne 31 sierpnia zamieszczały na czołowych miejscach omówienie noty radzieckiej do rządu jugosłowiańskiego.

RZYM PAP. Wszystkie dzienniki włoskie zamieszczały obszernie wyjątki z noty rządu radzieckiego do rządu jugosłowiańskiego.

Związek Radziecki — pisze „Unita” — zawsze bronił prawa narodów do samostanowienia i wystąpił swego czasu

przeciwko amerykańskiemu planom, zmierzającym do oderwania Sycylii od Włoch”.

SZTOKHOLM PAP. Wszystkie dzienniki sztokholmskie opublikowały treść noty radzieckiej do rządu jugosłowiańskiego.

„Ny Dag” zaopatruje notę radziecką w tytuł: „Klika Tito jawna agentura imperializmu”.

Dziennik „Morgontidningen” zamieszcza streszczenie noty radzieckiej pt. „Nowa nota radziecka demaskuje plan utworzenia monarchii dunajskiej”.

W dniu 1 bm. został uruchomiony w Elblągu morski port pomocniczy. W tym dniu załadowano na 4 barki Żeglugi Śródlądowej ok. 150 ton produktów rolnych. Barki odeszły do Gdańska, wioząc je do przeładunku na statki pełnomorskie. Załadunek odbywał się w El-

(Broz-Tito i jego klika sprzedają za dolary niepodległość Jugosławii).

Elbląg rozpoczyna pracę jako morski port pomocniczy

blagu przy odbudowanym w roku ubiegłym magazynie, który niedawno rozpoczął pracę. (k)

Budowa trasy N-S w Warszawie

Na zlecenie warszawskiej dyrekcji odbudowy robotnicy V oddziału inżynierii „Betonstalu” rozpoczęli na Pradze, obok Kanalu Żerańskiego, budowę pierwszego odcinka trasy N-S (Północ — Południe).

Stan wyjątkowy w Bengalii zachodniej

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z Delhi o wzroście terroru policyjnego przeciwko komunistom i działaczom innych organizacji postępowych.

W rejonach Vishnupur i Dzalpur (Bengalia Zachodnia) ogłoszono stan wyjątkowy.

We wszystkich wsiach tych rejonów policja dokonuje masowych obław i rewizji. Došlo do krwawych zaskór między policją a malarolnymi chłopami. Aresztowano ponad 100 osób, podejrzałych o „sympatyzowanie” z komunistami.

10 lat temu

2 września 1939 r., w drugim dniu wojny, Polska w dalszym ciągu samolotnie przeciwstawia się agresji Hitlera. Ciężkie walki toczą się pod Częstochową i Wieluniem. Z Prus Wschodnich posuwa się niemiecka kolumna pancerna w kierunku na Bydgoszcz. Wśród miast bombardowanych znajdują się m. in.: Warszawa, Radom, Gdynia, Sieradz, Przasnysz, Mława, Płońsk, Łuck, Kutno, Kielce, Warszawa itd.

Spółczesność polskie daremnie oczekuje potwierdzenia się pogłoszek o rozpoczęciu walk na froncie zachodnim. Przedstawiciel polskiego sztabu generalnego przybył do Londynu, aby za biegać o pomoc lotniczą. Domaga się on, aby Anglicy przynajmniej uzupełnili swoim sprzętem straty, jakie w toku walk ponosi lotnictwo polskie. Wielka Brytania odmawia tym żądaniom, zasłaniając się brakiem samolotów.

W Londynie zebrał się parlament i wysłuchał przemówienia lorda Halifaxa, który oświadczył, że sytuacja jest krytyczna, Hitler bowiem nie odpowiada na noty, jakie złożył mu ambasadorowie Francji i Anglii.

W Berlinie Ribbentrop zaważwał do siebie o godz. 10 wiecz. ambasadora Francji Coulundrea, któremu zakomunikował o rzekomym napadzie oddziału wojska polskiego dnia 31 sierpnia 1939 r. w godzinach wieczornych na radiostację w Gliwicach. Jak wiadomo, sfingowany napad na radiostację gliwicką organizował osobiście Himmler, który użył do tej prowoakcyjnej roboty niemieckich kryminalistów, przebranych w mundury wojska polskiego.

W Warszawie, po nalocie niemieckim, panował nastroj grozy, potęgowany pogłoską, że Niemcy rzucą na Warszawę gazy trujące. 2 września rozpoczęła się w stolicy ewakuacja urzędów wojskowych. M. in. opuścił Warszawę Rydz-Śmigły wraz ze swoją kwaterą.

Ambasador niemiecki w Polsce, von Moltke, opuścił 3 września Warszawę wraz z personalem ambasady.



BROZTITUTKI

4 LATA PO KAPITULACJI JAPONII

2 września 1945 roku Japonia podpisała bezwarunkową kapitulację. Akt ten zamykał drugą wojnę światową.

Jeszcze 28 lipca 1945 roku dowództwo japońskie odmownie odpowiedziało na tzw. Deklarację Poczdamską, wzywającą Japonię do bezwarunkowej, natychmiastowej kapitulacji. Japonia posiadała jeszcze poważne siły lądowe i morskie oraz nienaruszoną olbrzymią bazę przemysłową — Mandżurię i Koreę. W oparciu o te siły militarny japoński zamierzał kontynuować wojnę, w nadziei, że uda im się wytargować w Ameryce i Anglii dogodne warunki zawieszenia broni kosztem Związku Radzieckiego.

Zamierzeniom tym stało na przeszkodzie wystąpienie Związku Radzieckiego, który z jednej strony wierny swym sojuszniczym zobowiązaniom, a z drugiej, dążąc do jak najszybszego utrwalenia pokoju, do zmniejszenia liczby ofiar wojny, wypowiedział 8 sierpnia 1945 wojnę Japonii. Od tej chwili wypadki potoczyły się w błyskawicznym tempie. Armia Radziecka kilkoma potężnymi uderzeniami rozgromiła milionową armię kwantuńską — podstawę japońskich sił zbrojnych, pozabawiając tym samym Japonię możliwości kontynuowania wojny.

Militarystyczna Japonia — Prusy Dalekiego Wschodu, zmuszona została do podpisania bezwarunkowej kapitulacji. Z ulgą odczuli ludy Azji na wieść o rozgromieniu grabieżcy. Demokratyzm w Japonii.

robotniczej i biednemu chłopstwu zaświtała nadzieja reform społecznych, likwidacji faszystów i militarystów, przeobrażenia feudalno-imperialistycznej Japonii w pokojowe państwo demokratyczne.

Na przeszkodzie demokratyzacji Japonii stanęła okupacja amerykańska. Faktycznym władcą Japonii jest jedna z najbardziej reakcyjnych postaci armii USA — gen. Mac Arthur. Blisko czterolatnie panowanie Mac Arthura w Japonii da się streścić w jednym zdaniu: gospodarkę opanować przez kapital amerykański, a kraj przekształcić w bazę wojskową, służącą planom wojennym imperialistów z Atlantyku.

Cele te w niczym się nie różnią od tych, które przyświecały amerykańskiemu kapitalizmowi finansowemu w okresie międzywojennym, gdy dążył on do przekształcenia Japonii w swego sojusznika dla walki ze Związkiem Radzieckim i ruchem narodowym — wyzwoleniem ludów azjatyckich. Tym też tłumaczy się „monachijska” pobłażliwość z jaką dyplomacja amerykańska potraktowała swego czasu napaść imperialistów japońskich na Mandżurię, która miała odegrać w amerykańsko-japońskich planach wojennych rolę do godnej bazy wypadowej przeciw ZSRR.

Żyć w związku ze wspólnymi zwycięstwami Chińskiej Armii Ludowej, w związku z rozkwitem demokracji w wolnej Korei Południowej, gdzie władza przeszła w

ręce robotników i chłopów, w związku z bohaterką i wciąż przybierającą na sile walką narodową — wyzwoleniem ludów Indonezji, Wietnamu, Malajów, imperializm amerykański wieksze jeszcze znaczenie przypisuje sprawie stworzenia z Japonii „bastionu antykomunistycznego”, jako odskoczni przeciw Chinom Ludowym i ZSRR i do podporządkowania gospodarki japońskiej monopolom USA. Sfaszyzowana, zremilitaryzowana Japonia to w oczach imperialistów amerykańskich, wobec całkowitej klęski reżimu kuomintangowskiego w Chinach, ostatnia deska ratunku, ostatni filar walki z komunizmem i z ruchami wyzwolenymi na Dalekim Wschodzie. W planach amerykańskich przewiduje się, że w 1955 roku Japonia produkować będzie 12 milionów ton stali (wg raportu Hoffmana, dyr. planu Marshalla), a więc 4 miliony ton więcej niż w 1939 roku, że w najbliższym czasie tzw. policja japońska, licząca obecnie 140 tys. ludzi, będzie 300 tys., to znaczy, dojdzie do cyfry, jaka w 1932 r. przypadała w Japonii łącznie na wojsko i policję.

Plany swe realizują imperialiści amerykańscy w oparciu o najbardziej reakcyjne koła kapitalistów japońskich. Rząd Joshida jest posłuszną marionetką w rękach Mac Arthura. Masy ludowe Japonii nie mogą się jednak pogodzić z przekształceniem ich kraju w kolonię amerykańską. W

tyzacji Japonii, reformy, o poprawę bytu robotników i chłopów, żyjących w skrajnej nędzy. Na czele tej walki stanęła japońska klasa robotnicza, kierowana przez Japońską Partię Komunistyczną. Mimo szklan, mimo faszystowskiego terroru, mimo ustaw antystrajkowych, którymi zdradziecki rząd Joshidy usiłuje na zlecenie Mac Arthura zastraszyć robotników, rosną szeregi ruchu zawodowego, mnożą się strajki, wzrasta liczba manifestacji antyrządowych, antyamerykańskich, manifestacji na rzecz pokoju. Wybory, których świadkami byliśmy w styczniu br. przyniosły duży sukces komunistom wykazali, że masy ludowe Japonii od wieków trzymane w niewoli przebudziły się do walki o lepszą przyszłość.

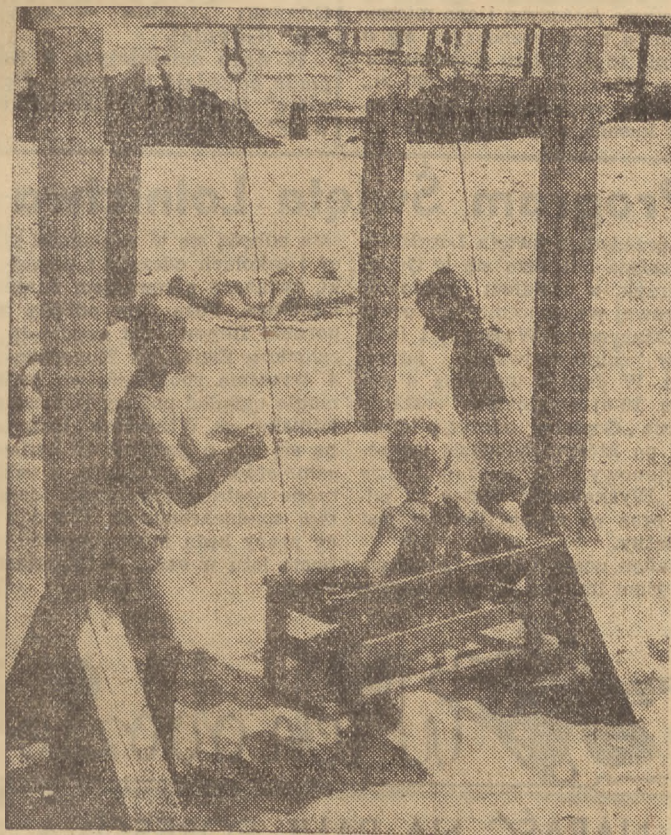
W swej trudnej walce masy ludowe Japonii coraz lepiej zdają sobie sprawę, że ich prawdziwym sojusznikiem są masy ludowe innych krajów, że tylko konsekwentnie pokojowa, stojąca na gruncie postanowień poczdamskich, polityka Związku Radzieckiego zgodna jest z rzeczywistymi interesami Japonii. Stąd też niezmierny wzrost popularności ZSRR wśród japońskich mas ludowych, zdających sobie sprawę, że szybkie podpisanie traktatu pokojowego, z Japonią — postulat polityki radzieckiej, demilitaryzacja i demokratyzacja Japonii gwarantują odbudowę pokojowej gospodarki kraju, polepszenie warunków życia świata pracy.

Młodzież gdańska uczy się w odremontowanych szkołach Dlaczego nie wykorzystuje się gmachu przy ul. Wałowej?



W dniu 4-go września, wraz ze szkolnictwem podstawowym i średnim, rozpoczęły pracę także i przedszkola. Pracujące matki z zadowoleniem pozostawiają swoje dzieci w przedszkolach, wiedząc, że personel wychowawczy TPD otoczy je troskliwą opieką.

Irenka i Krzys maszerują do przedszkola (zdjęcie obok), od prowadzani przez matkę. Ich miły śmiech, że będą się dobrze uczyć. Korzystając z promieni wrześniowego słońca spędzają czas na zabawie w plasku.



Pragnąc zapewnić młodzieży jak najlepsze warunki nauki szkolnej Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego odremontował w br. wiele szkół na terenie miasta. Przede wszystkim roboty remontowe objęły szkoły, położone w dzielnicach zamieszkałych przez ludność robotniczą.

Okazały gmach dla 5-klasowej szkoły podstawowej otrzymał w br. Górki — Zachodnie, oddalone osiedle rybackie zamieszkałe przez ludność autochtoniczną. Całkowicie wypalony budynek szkoły poddano gruntownemu remontowi. Piwnica domu została zamieniona na wzorowe łazienki, w których urządzono szereg natrys-ków, zbiorniki na wodę, centralne ogrzewanie i ubikacje. Szkoła została zradiofonizowana. Przeprowadzono światło i telefon. Wnętrze szkoły lśni obecnie czystością, a lakierowane podłogi i ramy okienne błyszczą świeżą farbą. Na całkowity remont szkoły wydano 4 mil. zł. W gmachu szkoły będzie się również mieścić przed szkołą oraz stołówka, w której uczniowie otrzymywać będą obiad, zaś dzieci z przedszkola całodziennie wyżywienie.

Drużba z kolei szkołą, którą poddano gruntownemu remontowi i przebudowie jest szkoła nr 11 na Siankach. W ub. roku szkoła nr 11, zajmowała tylko frontową część budynku. Druga część, pozostająca w ruinie, jest obecnie odbudowywana kosztem 10 mil. zł. Całkowite wykończenie remontu przewidziane jest w październiku br. Mimo to gmach pomieścił już z nowym rokiem szkolnym 500 dzieci, co rozwiązuje poważny problem nauczania na Siankach. Dodać należy, że gmach ten jest w użytkowaniu trzech szkół: metalowej, 11-letniej oraz podstawowej.

W związku z szybkim rozwojem szkoły TPD we Wrzeszczu powstało zagadnienie bu-

dowy dla niej nowych pomieszczeń. Brak kredytów na ten cel zmusił do przygotowania pomieszczeń w barakach Narwiku, gdzie przeniesione zostały szkoły nr 28 i 18, a dotych-



Niewykorzystany dotąd, wymagający niewielkiego remontu, gmach przy ul. Wałowej w Gdańsku, w którym przed wojną mieściła się szkoła Polskiej Macierzy Szkolnej.

czasowe ich pomieszczenie zajęła szkoła nr 33, która pracowała dotąd w gmachu TPD. Baraki w Narwiku, dzięki objęciu nad nową szkołą protektoratu przez Zjednoczenie Państwowego Przemysłu Budowlanego, zostały całkowicie odremontowane i przystosowane do wymagań nauczania.

Dzielnica Orunia posiada obecnie 3 szkoły podstawowe, mieszczące się w prowizorycznych budynkach. Dążeniem Wydziału Oświaty jest zorganizowanie jednej wzorowej szkoły podstawowej. Dlatego też w br. rozpoczęto remont wielkiego gmachu przy ul. Smoleńskiej 6. Koszt remontu wyniesie 30 mil. zł. W roku bież. koszt 7 mil. zł. przeprowadzono roboty zabezpieczające. Wykończenie budowy przewiduje się w 1950/51 roku szkolnym.

Szkoły w Nowym Porcie i

Siedlicach, zostały również odremontowane i odświeżone.

Omawiając sprawę remontu budynków szkolnych, chcielibyśmy zwrócić uwagę Zarządu Miejskiego w Gdańsku na gmach przy ul. Wałowej, gdzie przed wojną istniała szkoła Polskiej Macierzy Szkolnej. Gmach ten może być z powodzeniem wykorzystany dla potrzeb szkolnictwa. Posiada on piękne sale i klasy i wymaga niedużego remontu. Sądymy, że sprawą tą należałoby się zainteresować. (d)

X Zjazd Polskich Mikrobiologów

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się w Sopocie czterodniowe obrady X Zjazdu Mikrobiologów Polskich. Przed wojną Zjazd Mikrobiologów odbywał się co dwa lata, a od 1946 roku specjalistej tej dziedziny nauki zbierają się corocznie, aby wymienić się doświadczeniami i uzyskać nowe zadania.

Podstawowe referaty z dziedziny chorób społecznych wygłoszą w pierwszym dniu zjazdu prof. Kazimierz Basallik z Warszawy i w drugim — prof. Stanisław Legieżyński z Krakowa i nac. Państwowego Zakładu Higieny prof. Feliks Przesmycki, w trzecim — prof. Rudolf Weigh z Poznania i prof. J. Brill z Warszawy. Czwarty dzień obrad poświęcony zostanie zagadnieniom mikrobiologii roślin. Referaty na ten temat wygłoszą dr Aniela Kozłowska i dr. Piotr Słonimski z Paryża.

Oprócz tego w sześciu różnych sekcjach wygłoszonych zostanie

ok. 140 piętnastominutowych komunikatów, wśród których ponad 10 naukowców czeskich. Poza 300 przedstawicieli nauki polskiej, pracującymi w dziedzinie mikrobiologii w X Zjeździe bierze udział 18-osobowa delegacja czeska, dwóch przedstawicieli węgierskich, a ponadto awizowany jest przyjazd delegatów radzieckich, bułgarskich i rumuńskich. (w.)

Robotnicy GAL na wyższe stanowiska

Ostatnio kilku niewykwalifikowanych pracowników fizycznych GAL otrzymało awanse: dotychczasowy kierownik ALEKSANDER KWIATKOWSKI mianowany został zastępcą kierownika warsztatów samochodowych, WŁADYSŁAW MAŁYCHA pracownica stołówki przeszła do biura warsztatów okrętowych jako biurowistka. Z dniem 1 września robotnicy: JAN ZERKA, JAN WIELEWICKI i JAN WÓJCİK awansowali na ekspedientów w wydziale transportowym.

Wydział Personalny GAL-u, w porozumieniu z podstawową organizacją PZPR i Radą Zakładową, bada obecnie dalsze możliwości awansowania zdolnych robotników na wyższe stanowiska.

Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku — występy reprezentacyjnego polskiego baletu. Początek o godz. 20.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Pocątnek na stadionie”. Dozwol. od lat 14.
Wrzeszcz — Bajka — „Śluby kawalerskie”. Dozwolone od lat 12. Film produkcji radzieckiej. Początek seansów o godzinie 17, 19 i 21. W niedzielę i święta o godzinie 15, 17, 19 i 21.
Oliva — Polonia — „Aliszer Nawoi”. Dozwol. od lat 14. Początek: 17, 19 i 21, w niedzielę: 14, 16, 30, 19 i 21, 30.
Sopot — Polonia — „Nowa Albania”. Początek o godz. 17, 19 i 21.
Sopot — Baltik — „Tragiczny początek”. Film produkcji włoskiej. Dozwol. od lat 18.
Gdynia — Wraszawa — „Potępienie”. Dozwolone dla młodzieży od lat 16.
Gdynia — Goplana — „Byskawica”. Dozwol. od lat 14. Godz. 17, 19, 21; w niedz. 15, 17, 19, 21.
Gdynia — Atlantyk — „Maksym”. Dozwol. od lat 8. Seanse w godz. 18, 18, 30 i 21. W niedzielę od godz. 13.30.
Gdynia — Fala — „Zapomniana wioska”. report. filmowy, dozwol. od lat 14.
Gdynia — Promień — „Za wami pójda inni”, dozwol. od lat 14.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na sobotę, dnia 3 września br.
5.10 — Początek audycji, 5.15 — Streszcz. wiad. por., 6.20 — Koncert, 6.00 — Dziennik poranny 6.15 — Muzyka rozrywkowa, 6.30 — Gimnastyka, 6.40 — Muzyka rozrywkowa, 7.00 — Wiad. dzien. poran., 7.15 — Muzyka rozrywkowa, 8.00 — Streszcz. wiad. dzien. por., 8.05 — Poradnik turystyczny, 8.15 — Muzyka rozrywkowa, 8.35 — „Daleko od Moskwy”, 8.55 — Informacje, 9.00 — Odczytanie programu lokalnego, 9.03 — Przerwa, 11.20 — „Będzie szkoła” słuch., 11.40 — Muzyka, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiad. południowe, 12.20 — Aud. dla wsi, 12.50 — „Na swojską nutę”, 13.20 — Skrzynka PCK, 13.30 — Muzyka obładowa, 14.00 — Felieton, 14.15 — Koncert solistów, 14.50 — Wiadomości miejscowe, 15.03 — „Kogo gościmy na wczasy”, 15.15 — Z życia wsi, 15.25 — Program dnia, 15.30 — „Książka” montaż literacki, 15.50 — Muzyka popularna, 16.00 — „Młodzież różnych krajów” montaż, 16.15 — Muzyka, 16.20 — Miesiące kulturalny, 16.40 — „Nauka w służbie człowieka” reportaż, 16.50 — Przerwa, 17.00 — I dziennik popoł., 17.15 — „Przy sobocie po robocie”, 17.15 — Wycieczki Mickiewiczowskie, 17.45 — Wykład pa. ryskie aud., 18.40 — Pieśń polskie, 19.00 — II dziennik popołudniowy, 19.15 — Koncert Krak. Ork. PR., 20.00 — Wycieczki poezji J. Słowackiego, 20.20 — Koncert rozrywkowy, 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.30 — Muzyka, 21.40 — „Teatr Eterek”, 22.00 — Muzyka taneczna, 22.45 — Codz. przegląd wydarzeń, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Reportaż z międzynarodowego wyścigu kolarskiego, 23.30 — Muzyka taneczna.

„Wszędzie dobrze, lecz w domu najlepiej”

DROGA „DARU POMORZA”

Z MORZA ŚRÓDZIEMNEGO DO GDYNI

Przed niespełną trzema miesiącami żegnano nas serdecznie w Gdyni, gdy zaokrętowani na statek szkolny „Dar Pomorza” wyruszyliśmy w rejs ćwiczebny do portów Morza Śródziemnego. Odbijaliśmy od tego samego Nabrzeża Norweskiego, na które w dniu 1 września zarzuciliśmy cumy. Narzeczcie jesteśmy znowu w kraju!

W każdym z nas, uczestników pierwszego dalekomorskiego rejsu, budzą się dziś wspomnienia. Pobyt w Neapolu i w Algierze, gościna u Polonii zagranicznej i postępowej młodzieży Włoch, Algieru i Francji, trzytygodniowa podróż przez Atlantyk należą do przeszłości. Najświeższe jednakże i najbardziej trwałe są wspomnienia z postoju u wybrzeży francuskich.

Przed przyjazdem do Cherbourg stanęliśmy na kotwicy u wybrzeży południowo-wschodniej Anglii, w małej zatoce Torquay. Chodziło nam o gruntowne wymalowanie masztów, wymycie burt, ich oskrobanie i odczyszczenie przed wejściem do Gdyni.

Pech chciał, że postój wypadł właśnie w czasie dwóch dni świąt. Dla marynarza jednakże największym świętem jest zejście na ląd, dlatego też kapitan nie chciał odbierać nam tej przyjemności zawarli z uczniami „umowę”: „przez dwa dni praca w zatoce, a w porcie wolny pobyt od rana”. Oczywiście z entuzjazmem przyjęliśmy tak ponętą propozycję, obiecując sobie dokładne zwiędzenie portu i miasta.

Napracowaliśmy się rzetelnie. Anglicy z podziwem przyglądali się naszym ekwilibrystycznym czynom za burtami statku i na topach masztów. Umowa została dotrzymana obustronnie. Po dwóch dniach pracy bez wytchnienia, przeszliśmy do portu francuskiego i zeszliśmy na ląd.

Rozczarowanie spotkało nas na samym wstępie, gdy dobijając do portu nie mogliśmy zobaczyć miasta. Cherbourg, to jeden z ważniejszych portów wojennych Francji, jednakże z nieproporcjonalnie małym stanem zaludnienia. Większe nieco wrażenie zrobił na nas widzialny po raz pierwszy transatlantyk „Queen Mary”, który zatrzymał się tutaj w drodze z Londynu do Nowego Jorku, a poza tym eskadra okrętów amerykańskiej marynarki wojennej, przybyła z „kurtuazyjną wizytą”. Krążownik „Missouri”, na którym została podjęta kapitulacja Japonii, przewo-

— Kiedy będziemy w Gdyni, we czwartek czy w piątek? — zadawali sobie pytania. Przyszliśmy we czwartek po południu. Pogoda taka sama, jak przy odjeździe. Mimo deszczu na wybrzeżu zebrało się sporo osób, które już z daleka machają chusteczkami w kierunku statku.

Ostatnia cuma zamocowana. Na statek wchodzi dyrektor Maciejewicz ze Szczecina i kapitan Lekki z portu gdańskiego. Zostaliśmy

przywitali zapewnieniem, że teraz dopiero rozpocznie się właściwa nauka. Na statku byliśmy jakoby „pływającymi walizkami”. Odnosił jednakże wrażenie, że nasz dyrektor zadowolony jest ze zdrowo wyglądających swoich wychowanków, którzy nie próżnowali na „Darze Pomorza”.

ANDRZEJ SZCZEPANIAK

Korespondent z pokładu „Daru Pomorza”



Uczniowie PSM, uczestniczący w dalekomorskim rejsie „Daru Pomorza”, oglądają zabytkową studnię w Neapolu

Już ukazał się w sprzedaży radykalny i rewelacyjnie skuteczny środek na
MUCHY, KOMARY
oraz wszelkie robactwo

AZOTOX M 25 płynny

Przepisy zastosowania na opakowaniu
Sprzedaż hurtowa: w hurtowniach
Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego
Żądajcie wszędzie. 2342 k

WYDZIERŻAWIMY 10 POKOI

dla biura o łącznej powierzchni ca 200 m².
Oferty prosimy składać do Zarządu P.Z.C. „Samopomoc Chłopska” w Gdańsku ul. Stągiewna 21/22 2343 k

Wojewódzki Zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Gdańsku w dniu 4 września br. został odwołany.

O następnym terminie będą powiadomieni delegaci indywidualnie.

2346/k

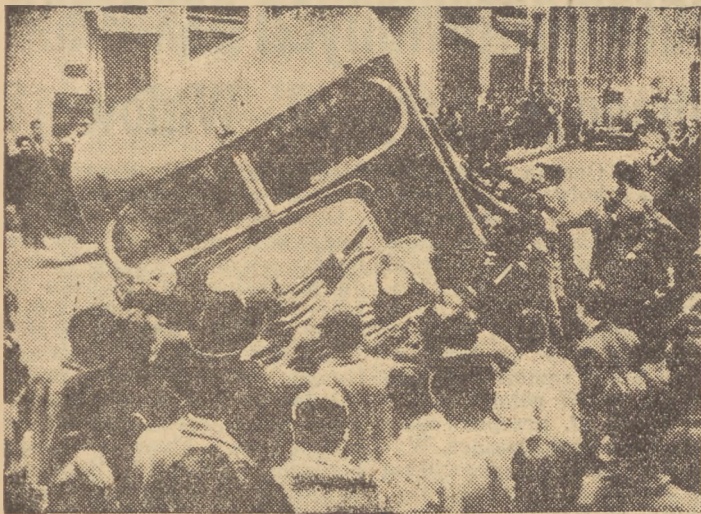
CPN GDAŃSK, Długi Targ 30, zaangażuje techników: elektryka, budowlanego mechanika, stolarza, kotlarza, tokarza. Akordem do prac instalacyjnych, elektrycznych, malarskich, stolarskich. Zgłoszenia w Oddz. Personalnym. 2341

ZGUBIONO księżeczek woj skowa, odcinek zameldowania. Piotrowski Adam, Maibork, Zapolskiej 1. 2344

ZAGUBIONO dokumenty — kartę rozpoznawczą na nazwisko Fac Józef, Elbląg. 2345

ZAGUBIONO dowód kolejowy na nazwisko Goneza Maria, Wrzeszcz, Podlesna 24. 2347

ZŁOŻ OFIARĘ NA TPD



Mieszkańcy Santiago (stolica Chile) ostro zaprezentowali przeciw podwyższeniu taryf transportowych. Doszło do burzliwych demonstracji, w których zginęło 8 osób z rąk „carabineros”. Na zdjęciu — demonstranci przewracają autobus.

Lekkoatleci węgierscy w Katowicach

KATOWICE. W sobotę i niedzielę, w ramach jubileuszu

Uroczysta dekoracja orderami „Sztandar Pracy” gdańskich pocztowców

W dniu 29 sierpnia br. odbył się uroczysty akt wręczenia legitymacji na odznaczenie „Sztandar Pracy” dwóm pracownikom pocztowo-telek. Orderem tym odznaczeni zostali: technik Władysław Klus z rejonowego urzędu telefoniczno-telegraficznego i st. mechanik Konrad Adamski z pocztowego urzędu przewozowego w Gdańsku.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele partii, związku za wodowego oraz pracownicy Dyrekcji i placówek pocztowo-telekomunikacyjnych Gdańsk. Wicedyrektor Okr. P. i T. inż. Winogradow, wręczając legitymacje, podkreślił zasługi odznaczonych w od budowie urządzeń pocztowych i telekomunikacyjnych na Wybrzeżu. W imieniu partii złożył odznaczonym życzenia sekretarz komitetu dzielnicowego PZPR Gdańsk — Siedlice tow. Malec.

XXV-lecie Śl. OLZA, na boisku „Pogoni” w Katowicach odbędą się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, z udziałem czołowych zawodników węgierskich.

W skład drużyny węgierskiej, wchodzić dwie zawodniczki, a mianowicie: mistrzyni olimpijska — Gyarmati i Zsolnay oraz 12 zawodników: rekordzista świata i mistrz olimpijski w rzucie młotem Nameth, Klies, Garay, Bakos, Bartha, Tima, Kiss, Szilagyi, Homonnai, Puscas, Antal, Juhas, Ajkai.

Z zawodników polskich startować będą: Stawczyk, Adamczyk, Buhl, Kiszka, Brzozowski, Skabianina, Hoffman, Ogłobin, Mach, Kielas, Masłowski i in. oraz wszystkie zawodniczki, przebywające obecnie na obozie kondycyjno-treningowym w Krakowie.

Bezpośrednio po zawodach Komisja Sportowa PZLA ustaliła skład ekipy lekkoatletów i lekkoatletek Polski na wyjazd na zawody do Bukaresztu i Czechosłowacji.

Zwycięzcy Parkera i Patty na kortach Wybrzeża

Dziś mecz tenisowy Sztokholm-Sopot

W dniu dzisiejszym o godzinie 16-tej na kortach sopockiego „Ogniwa” rozpocznie się emocjonujący międzynarodowy mecz tenisowy Sztokholm-Sopot. Będzie to pierwsze spotkanie z cyklu pięciu, jakie Szwedzi rozegrają w Polsce. Poza Sopotem goście wystąpią w Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie i Warszawie.

Trójka Szwedów, których dziś zobaczymy, reprezentuje w chwili obecnej najwyższą klasę tenisa skandynawskiego. Aeliasson Meta klasyfikowany jest obecnie na trzecim miejscu w swoim kraju, za A Bjorg i Gulbrandsson. Brat jej Ake Aeliasson klasyfikowany jest na II miejscu, za czołowym tenisistą Europy Johanssonem, który na skutek choroby Bergella oddziedziczył po nim tron mistrzowski. Ostatni wreszcie tenista, którego ujrzymy — Rohl-

son znajduje się na III-ciej pozycji w listach klasyfikacyjnych Szwedzkiego Związku Tenisowego.

Szwedzi gościć będą po wojnie w Polsce po raz drugi. Pierwszy występ sympatycznych gości miał miejsce w r. 1947 i przyniósł im liczne porażki. Na przykład w meczu z Warszawą Szwedzi przegrali 1:6, a w Katowicach 2:3.

Barw Sopotu bronić będą: Stepkowska, Mrokowski i Tłoczyński. Miejscowi gracze stoją przed bardzo trudnym zadaniem.

W dniu dzisiejszym odbędą się dwa single mężczyzn i gra mieszana. Jutro mecz rozpoczyna się o godzinie 15.30. Bilety w cenie: normalne 250 zł, związkowe 200 zł, młodzież i wojsko 50 zł. do nabycia w kasach przy wejściu. (V.)

dać, że Rohlson wraz z Dunką Sperling pokonali doskonałego mixta Asboth-Klofsten.

W czasie swojego występu w Warszawie Rohlson przegrał ze Skoneckim 4:6, 1:6 i 2:6, a z Hebda 2:6, 0:6 i 1:6. W debłu natomiast Polacy musieli uznać wyższość Szwedów przegrywając 3:6, 5:7, 2:6.

Barw Sopotu bronić będą: Stepkowska, Mrokowski i Tłoczyński. Miejscowi gracze stoją przed bardzo trudnym zadaniem.

W dniu dzisiejszym odbędą się dwa single mężczyzn i gra mieszana. Jutro mecz rozpoczyna się o godzinie 15.30. Bilety w cenie: normalne 250 zł, związkowe 200 zł, młodzież i wojsko 50 zł. do nabycia w kasach przy wejściu. (V.)

Pierwsze boje PIĘŚCIARZY

W ramach walk o mistrzostwo Wybrzeża w boksie w klasie A i B odbędą się w dniu dzisiejszym i w niedzielę dnia 4 września pierwsze spotkania drużyn.

W niedzielę 4 września br. w klasie A walczyć będą w Tczewie: „Spójnia” — „Związkowic” — „Elbląg” — „Stal” — „Gedania” (Gdańsk), w Wejherowie: „Unia” — „Stal” (Gdańsk).

W klasie B — Kościerzyna: „Spójnia” — „Kolejarz” (Tczew), Rumia: „Związkowic” — „Spójnia” (Tczew), Gdańsk: „Lechia” — „Spójnia” (Gdynia).

W dniu dzisiejszym w Sopocie odbędą się mecze „Ogniwo” (Sopot) — „Związkowic” (Pelplin).

Program Święta Lotnictwa

W przededniu Święta Lotnictwa 3 września odbędzie się w Gdyni capstrzyk, z udziałem kompanii honorowej wojsk lotniczych, orkiestry Marynarki Wojennej i młodzieży zainteresowanej lotnictwem. W dniu 4 września o godzinie 10-iej wygłoszony zostanie w kinie „Goplana” odczyt o lotnictwie, po którym odbędzie się seans filmowy. Wyświetlony będzie film „Bylskawica”. Wstęp na odczyt oraz na seans filmowy jest bezpłatny.

Gdańsk uczci Święto Lotnictwa szeregiem imprez. W dniu 3 wrze-

śnia odbędą się w zakładach pracy i szkołach odczyty i pogadanki, związane z rozwojem naszego lotnictwa. Poza tym odbędą się poranki filmowe dla młodzieży i członków Związków Zawodowych. 4 września społeczeństwo będzie mogło oglądać pokazy lotnicze na lotnisku we Wrzeszczu. Rozpoczyna się one o godzinie 15 defiladą samolotów szturmowych, a zakończone zostaną masowym desantem spadochroniarzy. Przedownicy pracy będą mieli możliwość odbycia lotu w samolotach pasażerskich.

Kolejarze Zawiśla uruchamiają własne kino

Piękny Dom Partyni robotników warsztatów kolejowych PKP na Zawiśle, wybudowany na cześć pięćciolecia Polski Ludowej, stał się ośrodkiem ożywionej pracy kulturalnej. Obecnie w Domu tym kolejarze urządzają, w porozumieniu z Filmem Polskim, dwa razy w tygodniu seanse filmowe.

W dniu dzisiejszym mieszkańcy Zawiśla i Sianek będą mogli po raz pierwszy oglądać film w pobliżu swego miejsca zamieszkania. W celu podniesienia zainteresowania mieszkańców kinem w tej dzielnicy wstęp na pierwsze seanse jest bezpłatny. Sala posiada 300 miejsc siedzących. (d.)

W niedzielę na stadionach kraju Zapowiedź dużych niespodzianek w tabeli ligowej

Zestawienie niedzielnych spotkań piłkarskich I-iej Ligi zapowiada duże niespodzianki.

W Krakowie „Wisła” spotyka się na własnym boisku z „Polonią” warszawską. Ponieważ „Wisła” bez Gracza — jak to wykazała praktyka — traci dużo na

sile bojowej, należy przypuszczać, że spotkanie to zakończy się remisem, aczkolwiek większa niespodzianka leży w granicach możliwości „Polonii”.

Na boisku poznańskim kibice obserwować będą mecz „Warty” z „KS-em”. Zważywszy, że rodzinnie posiadają groźny, łatwo sdo bywający teren i bramkostrzelny atak, należy się spodziewać remisu.

W Chorzowie AKS gości u siebie „Cracovię”. I tutaj trudno przewidzieć końcowy rezultat. Dobra defensywa przemawia jednak za „Cracovią”, która w każdym bądź razie winna uzyskać co najmniej jeden punkt.

„Ruch” przyjeżdża do stolicy i walczyć będzie na stadionie WP z „Legią”. Wydaje się, że Skromny nie jeden raz będzie wyjmował piłkę z siatki.

Zdecydowany outsider tabeli ligowej „Polonia” (Bytom) będzie prawdopodobnie zmuszona na własnym terenie uznać wyższość „Kolejarza” poznańskiego. „Polonistów” nie już nie może uratować od spadku, toteż każde niemal spotkanie jest dla nich tylko formalnością.

Na Wybrzeże zawita „Górnika”, ożywiony ostatnimi zwycięstwami nad najlepszymi zespołami kraju. Górniczy przyjeżdżają z mocną wolą zwycięstwa. Czy im się to uda?... Sądząc z przygotowań „Lechii” raczej nie! Tym razem typujemy remis.

przeznaczono kwotę 490 tys. zł. Zakończono już prace murarskie, malarskie, elektryczne. W toku są prace stolarskie, posadzkarskie i dekararskie. Kuchnia została już wyremontowana.

W przedmieściach i osiedlach robotniczych powstaną przedszkola

W związku z artykułem pt. „Niewłaściwe rozmieszczenie przed szkoli w Gdańsku”, umieszczonym w nr. 210 naszego pisma, Inspektorat Szkolny wyjaśnia: „Plan 6-letni przewiduje budowę nowych przedszkoli ze szczególnym uwzględnieniem przedmieść i osiedli robotniczych.

Kształcenie wychowawczyń odbywa się planowo. Na bieżący rok szkolny 65 proc. wychowawczyń uzyskało już pełne kwalifikacje. Reszta dokształca się na kursach krótkoterminowych i na specjalnie zorganizowanych kursach wakacyjnych”.

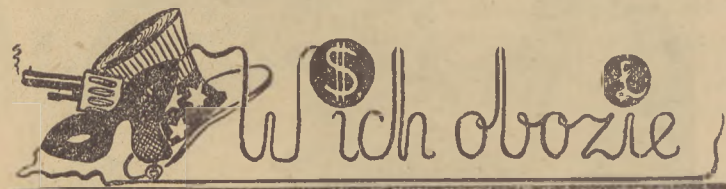
wyglądały dzielnice ubogie. Domy były przybrane flagami. Na murach pstrzyły się odezwy różnych komitetów. Właściciele kawiarenek pozamykali swoje zakłady: obawiali się strzelaniny. Ukazywały się i gdzieś znikwały grupy partyzantów, niektórzy posiadali automaty lub karabiny. Niekiedy przejeżdżał niemiecki samochód pancerny. Coraz to rozlegały się wystrzały.

Pralnia znajdowała się w długim podwórzu, okna jej wychodziły na dwie ulice, w razie napadu łatwo było uciec. Lejean wysłuchiwał przychodzących, mówił:

— Zając merostwo... Roger musi mieć karabiny maszynowe, inaczej nie dadzą rady... Porozsadzać snajperów koło dworca — tamtędy przejeżdżają ciężarówki... Ile masz butelek?...

Powstańcy posiadali obecnie dużo automatów, mieli również karabiny maszynowe; wczoraj przychwycili dwie ciężarówki z bronią. Ale co robić z czołgami?... Trzeba koniecznie mieć więcej butelek. Jeszcze wczoraj Lejean wysłał łącznika do Fernanda: „Paliwo mamy, doślij kwasu siarczanego...” Butelki te partyzanci nazywali „rosyjskim coctaiłem” — wszyscy wiedzieli o tym, że broń tę z powodzeniem stosowano na froncie Wschodnim.

— Ściągnęłam już dwu boszów — rzekła Leontyna. Lancier miał słusność — twarz Leontyny wyrażała natchnienie. Po raz pierwszy mogła wyrazić to wszystko, co przemyslała, wycierpiała, powiedzieć to mową ognia — innego wyrazu uczucia takie nie miały. Pamiętała ów przeźroczysty dzień jesienny, w którym po raz ostatni uśmiechnął się do niej Leo. Mówił wówczas: „Obiecane



NAPAŚĆ NA PAUL ROBESONA

Pamiętamy szlachetną postać wielkiego śpiewaka murzyńskiego i wybitnego działacza postępowego Ameryki, Paul Robesona, który przed kilku miesiącami dał sze reg koncertów w Polsce. Robeson, wielki artysta i bojownik o prawa ludu, odbywał tournée po Europie.

Wróciwszy do Stanów Zjednoczonych Robeson wygłosił przemówienie, w których z entuzjazmem i zachwytem mówił o tym co widział w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji. O Związku Radzieckim mówił Robeson jako o swej drugiej ojczyźnie, kraju w którym po raz pierwszy poczuł się jako na prawdę wolnym człowiekiem.

Reakcja amerykańska nie mogła mu, oczywiście, tego przebaczyć.

Przed kilku dniami podczas koncertu Robeson w mieście Peekskill banda huliganów, złożona z członków reakcyjnego „Legionu Amerykańskiego” i Związku Katolickich Uczestników II Wojny Światowej, napadła na zgromadzoną publiczność i usiłowała zlynaczyć Robesona. Rzecz działa się w odległości niecałych 100 kilometrów od Nowego Jorku.

Przez trzy godziny bezbronna publiczność była ofiarą bestialskiego znęcania się faszystowskich bandytów. Robesonowi z

trudnością udało się uniknąć losu, jaki szykowali mu bandyci spod znaku Ku-Klux-Klan. Po trzech godzinach dopiero zjawiła się policja i jak było do przewidzenia, nie pomyliła żadnych aresztowań mimo, że bandyci są wszystkim znani.

Atak na Robesona nie był rzeczą przypadkową. „Legion Amerykański” jest organizacją b. kombatanów, utworzoną przez potentatów kapitalistycznych Stanów Zjednoczonych. W okresie wielkich strajków w latach trzydziestych członkowie „Legionu” używali jako kamikadziery. Amerykańskie związki zawodowe zabroniły swoim członkom przynależności do tej pseudo kombatanckiej organizacji. Również „Związek Katolickich Uczestników II Wojny Światowej” jest organizacją faszystowską, opłacaną przez wielkich przemysłowców, której członkowie już nie pierwszy raz biorą udział w podobnych napaściach.

Namiennym jest również fakt, że w przeddzień ataku na Robesona, miasto Peekskill odwiedził nie kto inny, tylko sam kardynał Spellman, aby poświęcić kapliczkę Związku Uczestników II Wojny Światowej, której uczestnicy następnego dnia tak „chlubnie” odznaczyli się swoją brutalnością.

mi nawiązanie łączności z partyzantami. Chcę strzelać. A wiesz dlaczego?... Dlatego, że zaznałem szczęścia. Zaznałem go z tobą...”. Leo został gdzieś wywieziony. Był zbyt ufny. Przez całą zimę i wiosnę Leontyna poszukiwała ludzi, których nie zdążył znaleźć jej mąż. W końcu maja doktor Morillo zapoznał ją z pewnym studentem. Leontyna przenosiła druki. I oto doczekała tej godziny: oni są sędziami tych, którzy rozbili jej szczęście... Robertek, malutki Robertek, który uduślił się dymem, Leontyna kołysze go w ramionach... „Madame, należy go pochować...” „Walery — Walery...” „Czy to jest pani mąż? To nie jest aryjczyk...” Paryż powstał i stary, jak ulice tego miasta, żywił powstania uniósł ze sobą małą szwaczkę, którą Leo nazywał w żartach „kwiatkiem paryskiego bruku”.

Dowódca niemieckiego garnizonu generał von Scholtitz był przynębiony wydarzeniami. Kazano mu zabezpieczyć swobodne przejście siódmej armii przez Paryż. Generał von Scholtitz ma dwadzieścia tysięcy żołnierzy, wśród nich wielu esesmanów, osiemdziesiąt czołgów, lotnictwo. Z popółstwem Paryża generał się uporał... Ale w sprawę wmieszała się polityka. Trudno zrozumieć, czego chce dowództwo. Generał von Scholtitz przywykł do walki i do spełniania rozkazów, lecz nie do zajmowania się dyplomacją. Starał się, jak mógł, zatrzymać Amerykanów — generał dowodził korpusem, to nie jego wina, że w Saint-Lo Niemcy zostali rozbici... A führer rozgniewał się i wysłał go do Paryża: kto inny nawarzył piwa, a on ma je wypić.

C d. n.

Ilia Erenburg BURZA

ilum. St. Strumph - Wojtkiewicz

(282)

14.

W nocy nad miastem przeszła burza, ale nie odświeżyła powietrza. Niedziela była tak upalna, że powstańcy wchodzący do północnej pralni, w której mieściło się dowództwo, wzdychali z ulgą: choć parę minut ochłody.

W dzielnicach zachodnich był to zwykły dzień niedzielny. Wczesnym rankiem pokojówki wyprowadziły na spacer pieski. Następnie ukazały się czarno ubrane damy z książkami do nabożeństwa. Na ulicach sprzedawano bratki i lewkonie. Szybko i cicho mknęły na rowerach dziewczęta, zdumiewając spacerowiczów ekscentrycznym uczesaniem i gołymi łydkami, na których narysowane były szwy niestniejących pończoch. Nikt nie wyprzątał skrzyń na śmiecie koło bram i odór psuł niedzielną przechadzkę; ponadto krążyły pogłoski, że komunistki okupują gmachy merostw i zabijają tych, których nazywają zdrajcami. Ludzie statyczni wzdychali: aby już prędzej nadeszli Amerykanie!

Na wybrzeżach Sekwany siedzieli wciąż z tym samym nieosiągalnym marzeniem schwywania płotki, niewzruszeni wędkarze; byli to filozofowie, którzy mieli zamiar wiele przemysleć w ciągu długiego świątecznego dnia. Inaczej